SERDECZNIE WITAM RODZICÓW I DZIECI

Zapraszam do wspólnej zabawy i nauki w domu

Środa: 29.04.2020 r.

Temat: Bajki artykulacyjne

CELE: Dziecko:

- usprawnia narządy mowy
- rozwija percepcję i pamięć słuchową
- rozwija zasób słownictwa
- doskonali wyrazistość wypowiedzi
- rozwija percepcję i pamięć słuchową

Dzieci słuchając czytanych bajek wykonują ćwiczenia usprawniające narządy mowy.

1. „Chory piesek”
Piesek był chory i bardzo źle się czuł. Często kichał (wołamy „a psik”), bolała go głowa (wołamy „ojojoj).
Przyjechał samochodem pan doktor (mówimy „brum, brum”), zaglądnął do gardła (wołamy „aaa” i wysuwamy język na brodę), było chore. Następnie zbadał pieska, wyciągnął słuchawki (wysuwamy język z buzi, przesuwamy nim po podniebieniu, górnych zębach i górnej wardze). Zapisał lekarstwa na recepcie („piszemy” w powietrzu językiem wysuniętym z buzi).
Piesek leżał w łóżeczku, miał dreszcze (wypowiadamy „brrr…”). Gorączka raz wzrastała (język unosimy na górną wargę), raz opadała (język na brodzie).
Piesek zażywał lekarstwa: ssał tabletki (przednia część języka przy podniebieniu, naśladujemy ssanie), pił słodki syrop, więc się oblizywał (język wędruje dookoła warg przy otwartej buzi).
Po kilku dniach piesek poczuł się lepiej, był wesoły i zadowolony (uśmiechamy się szeroko, nie pokazując zębów).

2. „Wiosna”
Pewnego wiosennego poranka Miś Uszatek obudził się z zimowego snu. Świeciło piękne, wiosenne słońce. To już prawdziwa wiosna – zawołał Miś Uszatek. Pójdę na spacer, poszukam moich przyjaciół. Miś Uszatek spacerował i nucił piosenkę (la – la – la – unoszenie i mocne „przyklejenie”

języka do wałka dziąsłowego za górnymi zębami). Na drzewach wesoło świergotały ptaki (fiju – fiju, ćwir – ćwir), a nad polanami fruwały wrony (kra – kra – kra). Nad stawem Misio Uszatek spotkał żabki (kum – kum, rech – rech). Na polanie spotkał swojego przyjaciela – konika Larusia (kląskanie). „Witaj misiu" (iiihaa – iiihaa) – zadrżał z radości konik. „Bardzo długo spałeś, a tu wiosna dookoła, z pewnością jesteś bardzo głodny i burczy ci w brzuszku" (brrr, brrr). „Tak, jestem bardzo głodny" – zawołał Miś Uszatek i oblizał się na wspomnienie zeszłorocznego miodku (oblizywanie warg dookoła – buzia szeroko otwarta). Nagle zerwał się wiatr. Wiał raz słabiej, raz mocniej (sz… sz…). Niebo zasnuły ciemne chmury i zaczął padać deszcz (plum – plum, kap – kap). Miś pożegnał się szybko z konikiem Larusiem i zaczął biec do domku. Kiedy dotarł do domku, odetchnął zmęczony (uf – uf) i usnął , mrucząc i śniąc o miodku (mmm… mmm…).

3.Przyszła wiosna

Naśladujemy odgłosy:
bocian – kle, kle
żabki – kum, kum
woda – plum, plum

Pochwalenie dzieci za pracę.

Ewa Herzyk- Mojeścik